

Kolejne sprzeciwy wobec podziału Mazowsza



NIE dla podziału
MAZOWSZA

Tym razem głos zabrały Rada ds. Unii Europejskiej oraz Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego. Obie instytucje apelują o zachowanie integralności województwa mazowieckiego, wskazując poważne konsekwencje podziału Mazowsza.

Swój sprzeciw wobec planów Rządu RP związanych z podziałem Mazowsza zgłosiła Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego oraz Rada ds. Unii Europejskiej. W stanowiskach skierowanych do instytucji rządowych czytamy o najważniejszych obawach związanych z tą destrukcyjną inicjatywą.

Lepszy dostęp do środków UE?

Nic bardziej mylnego. Ten argument stał się bezzasadny już w 2018 r. Od trzech lat UE traktuje region stołeczny oraz Mazowiecki regionalny jako dwie odrębne jednostki. I jest to wystarczające rozwiązanie jeśli chodzi o dostęp do unijnego wsparcia uzależnionego od zamożności danego obszaru.

Po ewentualnym podzieleniu województwa, Mazowsze nie dostanie ani eurocenta więcej z budżetu europejskiego – argumentuje WRDS. – Podział administracyjny spowoduje wręcz opóźnienia, ale również realną groźbę utraty środków. Przestaną, bowiem obowiązywać opracowane do tej pory dokumenty i ustalenia wynegocjowane z Komisją Europejską, a zmiana granic spowoduje dezaktualizację strategii i dokumentów planistycznych – czytamy w stanowisku.

Rada ds. Unii Europejskiej w interpelacji skierowanej do ministra spraw wewnętrznych wskazuje też, że:

Nowa struktura administracyjna skutkować będzie chaosem administracyjnym oraz zwiększeniem różnic w rozwoju społeczno-gospodarczym Mazowsza, zmniejszeniem jego konkurencyjności i spowolnieniem rozwoju całego regionu – zwłaszcza obszarów wiejskich.

Co przemawia za jednością Mazowsza?

Jedno silne, prężnie rozwijające się województwo – jakim jest teraz Mazowsze – to gwarancja realizacji wewnętrznej polityki spójności.

Obszar metropolitalny Warszawy pozwala na zasilenie budżetu całego Mazowsza. Dzięki wysokim dochodom, możliwe jest utrzymanie wszystkich mazowieckich instytucji kultury, szpitali, dróg czy połączeń kolejowych. Po wyłączeniu administracyjnym metropolii warszawskiej, nowe województwo mazowieckie będzie miało wprowadzić dużą powierzchnię (86 proc. dotychczasowej), ale katastrofalnie niskie dochody – podatek CIT nowego województwa wyniesie zaledwie 13 proc. obecnych wpływów z tego tytułu, co nie jest bez znaczenia dla finansowania instytucji i realizacji zadań publicznych.

Przy tak niskich dochodach nowe województwo nie poradzi sobie z finansowaniem zlokalizowanych na jego terenie spółek i samorządowych jednostek organizacyjnych. Ogromny problem będzie miał też region stołeczny.

Konsekwencją podziału będzie skazanie centralnej części Mazowsza na wypłacanie gigantycznej opłaty wyrównawczej, czyli tzw. „janosikowego”, które zostanie przetransferowane do wszystkich pozostałych województw.

To „janosikowe” trafi też oczywiście do Mazowsza regionalnego, ale będzie to nieporównywalnie mniej środków, niż obecnie organy Samorządu Województwa Mazowieckiego przekazują na pokrycie wydatków związanych między innymi z utrzymaniem dróg, organizacji przewozów kolejowych, utrzymaniem instytucji kultury, czy szpitali zlokalizowanych na tym terenie.

Dlatego też WRDS zauważa, że:

„(...) rozmowy na temat ewentualnych planów dotyczących zmian administracyjnych należy połączyć z dyskusją o zniesieniu „janosikowego”, ponieważ bez anulowania tej opłaty, plan podziału w obecnej sytuacji prawnej jest niemoralny oraz niedopuszczalny.”

Podział Mazowsza to łamanie praworządności?

W wyborach samorządowych w 2018 r. wybrano 51 radnych województwa, którzy w przypadku podziału, straciliby mandat. Oznacza to przerwanie kadencji radnych, a tym samym naruszenie aktualnie obowiązującego stanu prawnego. Takie rozwiązanie może być odebrane jako łamanie praworządności.

Olbrzymie koszty organizacyjne – czy stać nas na to po pandemii?

Ponadto dwa województwa to również podwójna administracja rządowa i samorządowa, a także ogromne koszty związane ze stworzeniem i utrzymaniem bliźniaczej struktury organizacyjnej. Niezrozumiałym jest także wprowadzanie przez partię rządzącą planów podziału administracyjnego w czasie, kiedy Mazowsze, podobnie jak cały świat, mierzy się z pandemią, do walki z którą angażuje ogromne siły i środki.

Brakuje konsultacji społecznych – instrumentalne traktowanie Mazowszan

Ponadto propozycja podziału administracyjnego powinna zostać poddana szerokim konsultacjom społecznym z mieszkańcami Mazowsza i samorządami różnych szczebli. Ewentualne decyzje o zmianach administracyjnych powinna poprzedzić merytoryczna dyskusja oraz ogólnowojejewódzkie konsultacje

społeczne, a podział powinien odbyć się w czasie zgodnym z prawem krajowym i europejskim.

Przeciwnie, podejmowane, zgodnie z zasadą centralizmu demokratycznego, działania będą przejawem instrumentalnego traktowania mieszkańców naszego regionu.

Rada ds. Unii Europejskiej powstała we wrześniu 2020 r. przy marszałku województwa mazowieckiego. Wśród zadań Rady jest m.in. budowa społeczeństwa obywatelskiego i kształtowanie tożsamości regionalnej, zwłaszcza w obszarze edukacji i promowania postaw proeuropejskich.

Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego jest regionalną instytucją dialogu społecznego w Polsce. Zajmuje się m.in. opiniowaniem projektów strategii rozwoju województwa, rozpatrywaniem spraw o zasięgu wojewódzkim, które zostały przekazane przez Radę Dialogu Społecznego, a także przekazywanie Radzie Dialogu Społecznego oraz organom administracji publicznej rekomendowanych rozwiązań i propozycji zmian prawnych.

[Swój sprzeciw wobec planów Rządu RP związanych z podziałem Mazowsza zgłosiła Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego oraz Rada ds. Unii Europejskiej \(arch. UMWM\)](#)



UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl